

## PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie 35.000 Mk.  
Z odnośnikiem do domu 45.000 Mk.  
Na prowincji z przesyłką  
pocztową . . . . . 45.000 Mk.  
Zagranicą . . . . . 90.000 Mk.  
Cena pojed. egzemplarza 2.000 Mk.

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

## CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na  
str. 1, 2, 3. mk. 2.000.  
Nekrologi 2.000 mk. zwyczajnie 1.000 mk

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.  
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.  
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 205 (7540)

Środa, dnia 12 Września 1923 r

Rok XXXI

## Stylowy

Od wtorku, dn. 11 wrze-  
śnia 1923 roku.

## Spółka bez ograniczonej odpowiedzialności

Wytworny, awanturiczny film, 6 aktów niesłychanego przepychu i ba-  
jecznego humoru.

**UWAGA!** Po amerykańsku, wystawa imponująca!!!

Następny program

## MIŁOŚĆ i ZBRODZIA

z uroczą gwiazdą filmową ERIKĄ  
GLAERJUER.

## W Banku Ziemi Kaliskiej

wakują posady

buchalterów i sił pomocniczych.

Zgłoszenia prosimy kierować do Dyrekcji  
Banku w godzinach biurowych.

Narazie Bank potrzebuje dziesięciu pra-  
cowników. 1806

## Dentysta Wolpe-Lampert

przyjmuje od 10 do 7 wiecz.  
Stary Rynek № 17. I piętro. 1399

## W Banku Ziemi Kaliskiej

od dnia 1 września r. b. trwa strejk.  
Ostrzegamy przed przyjmowaniem posady  
w tymże Banku.

Związek Zawodowy Pracowników  
Bankowych RZ. Polskiej  
Oddział w Kaliszu.

## Nowy wybór towarów

na sezon jesienny i zimowy oraz wszelki asortyment materiałów  
letnich posiada

# Sklep Fabryczny Fabryki Sukna w Opatówku

dawniej Fiedlera Sp. Akc.

sprzedaje hurtowo i detalicznie PO CENACH FABRYCZNYCH.  
Ulica Kościelna w Opatówku. Budynek Fabryczny. 1391

## Zjazd b. wychowawców Szkół Kaliskich.

## II

Drugi dzień Zjazdu rozpoczął się nabożeństwem w kościele po-Reformackim za spokój zmarłych profesorów. Mszę świętą odprawił ks. Sadowski. Stosowne kazanie wypowiedział ks. Szabelski. Po nabożeństwie wysłane zostały delegacje na trzy cmentarze: katolicki, ewangelicki i wojskowy, gdzie złożono wieńce na grobach zmarłych profesorów i tych, co zginęli w walce za wolność Ojczyzny.

O godzinie 10-ej b. wychowawcy kaliskiej szkoły handlowej wraz z bawiącym chwilowo ks. prał. Jasińskim zbrali się na przystani wioślarskiej, gdzie zdjęto wspólną fotografię i posta nowiono odbyć w 1925 roku, jako w 20 rocznicę założenia tej uczelni zjazd b. wychowawców w m. Kaliszu.

Punktualnie o godz. 11-ej w sali Stow. Rzeźmięślników Chrześc. rozpoczęła się Akademia. Referat o „szkolach kaliskich” odczytał p. Smogorzewski. W połowie odczytu na sali ukazał się witany entuzjastycznie p. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, który zajął miejsce w pierwszym rzędzie krzeseł.

P. Prezydenta od stołu prezydjalnego w krótkim przemówieniu powitał prof. Miłobędzki wznosząc okrzyk na cześć Dostojeznego Kolegi. Okrzyk ten powtórzyła cała sala.

Również krótko odpowiedział p. Prezydent podkreślając, że Zjazd obecny zjednoczył wszystkie szkoły i wszystkich kaliszczan, nie dzieląc ich na okresy.

Wbrew starej piosnce Studenckiej najcięższe chwile przechodziliśmy w młodości, a teraz zaświtała nam jutrenka.

Po skończonym referacie p. Smogorzewskiego, zabrał głos przewodniczący profesor Miłobędzki, który zamykając Zjazd odczytał rezolucje komisji postulatowej i prosił o ich przyjęcie.

Rezolucje te są następujące:

I. Zjazd b. wychowawców szkół kaliskich uważając, iż obowiązkiem naszym jest przyjść z pomocą studjującej młodzieży akademickiej Ziemi Kaliskiej wzywa wszystkich kolegów do składania ofiar w celu zorganizowania w Warszawie i Poznaniu bursy akademickiej.

Sprawę zorganizowania bursy i opiekę nad nią Zjazd przekazuje Stowarzyszeniu byłych wychowawców szkół kaliskich w porozumieniu z Akad. Kolem Kaliszczan.

II. Zjazd b. wychowawców szkół kaliskich wzywa wszystkich uczestników do zapisywania się na członków T-wa wzajemnej pomocy b. wychowawców szkół kaliskich. Składka dla członków rzeczywistych wynosi zł. 5 dla ofiarodawców 3.

III. Uczestnicy I ogólnego Zjazdu b. wychowawców szkół kaliskich z rozrzewnieniem i chlubą wspominają zasady, którymi kierowaliśmy się w waszem współżyciu koleżeńskim. Zasadami temi były: prostota, prawda w stosunkach wzajemnych współdziałanie bezinteresowne zamiast współzawodnictwa i solidarność w czynach.

Zasady te były nam gwiazdą przewodnią w całej naszej działalności obywatelskiej przeto pragniemy, by i nadal zatrzymane one były z po-

## Dr. med. E. Rozentel

choroby wewnętrzne i dzieci.

Plac KILIŃSKIEGO 2.

Przyjmuje od 10—11 i od 3—5 po poł. 1396

kolenia na pokolenie, ku dobru naszej drogiej Ojczyzny.

Wreszcie przewodniczący wezwał obecnych do uczczenia tych, co przez szereg lat walczyli o polskość szkoły i w imieniu prezydium Zjazdu podziękował dowództwu 29 p. Strzel. Kan. zakończając swe przemówienie prof. Miłobędzki zwrócił się do pana Prezydenta ze słowami: „Szczęść Boże w dalszej pracy dla dobra Ojczyzny i wezwał obecnych do uczczenia go „okrzykiem na jego cześć” co obecni spełnili.

Na tem zakończoną została oficjalna część Zjazdu.

Po Akademii o godz. 2-ej pp. odbył się o obiad w Kasynie oficerskim przy udziale P. Prezydenta Rzeczypospolitej i osób zaproszonych z wojewodą Rembowskiem na czele.

Pierwszy toast na cześć Pana Prezydenta wniósł prof. Miłobędzki. Mówca podniósł zasługi i energję Najwyższego Dostojnika Państwa, koledzy szkolni mogą być dumni, że Elekt wyszedł z pośród ich grona. Na przemówienie to odpowiedział p. Prezydent: „Sąd o ludziach wydaje historia po ukończeniu życia. Ja bym chciał, aby ten sąd, który tu usłyszałem, a pochodzący napewno ze szczerego serca historia wydała po moim zgonie. Chciałbym, aby jak wy dzisiaj jesteście dumni ze mnie, abym ja był również dumny z was wszystkich, a teraz proszę o chwilę skupienia i milczenia, póki ja nie usiądę, abyście ślubowali służyć wiernie Rzeczypospolitej”.

Po krótkiej przerwie p. Prezydent udał się do drugiej sali, w której zasiadała młodsza generacja i tu przemówił do nich radując się, że młodzież jednoczy się ze starszymi. Wśród entuzjastycznych okrzyków najmłodszych przeniesiono na krzesła p. Prezydenta na jego miejsce. Ucałowawszy tych, co go niesli, p. Prezydent żarliwie powiedział, że nie potrzebną go noszą, bo Rzeczpospolita winna iść na własnych nogach.





**Sprawozdanie z wycieczki krajoznawczej do Krakowa i Wieliczki dzieci szkół powszechnych pow. Tureckiego.**

Z inicjatywy i staraniem Rady Szkolnej Powiatowej oraz Inspektora Szkolnego w Turku, a przy życzliwym poparciu finansowym Sejmiku Powiatowego, Rad Miejskich w Turku i Uniejowie i tejże Rady Szkolnej odbyła się w czasie od 13 do 20 czerwca wycieczka krajoznawcza dzieci szkół powszechnych.

Głównym celem wycieczki było zwiedzenie pałacek Krakowa.

Wyjazd z Turku nastąpił 13 czerwca rano, powrót 19 czerwca wieczorem, czyli wycieczka łącznie z podróżą trwała 7 dni. W wycieczce brało udział ogółem 70 osób; w tej liczbie 61 dzieci z różnych gmin powiatu, 7 osób z pośród nauczycielstwa i 2 osoby postronne.

Uczestników wycieczki można podzielić na 2 grupy: 1-sza to ci, którzy koszty wycieczki pokrywali z własnych funduszy, 2-ga którzy zostali wysłani na koszt publiczny.

Sejmik na wycieczkę przeznaczył 2,600,000 mk. z warunkiem, iż z każdej gminy Dozór Szkolny w porozumieniu z miejscowym nauczycielstwem wysła na wycieczkę jedno dziecko najwięcej zasługujące.

W myśl więc życzeń Sejmiku wysłano po jednym dziecku następujące gminy: Żelgoszcz, Skotniki, Biernacie, Kościelnica, Niewiesz, Niemysłów, Wschertów, Goszczanów, Ostów, Wartski, Pęcherzew, Piętno, Skarżyn z miast Dobra, Turek, Uniejów — ogółem 17 dzieci, prócz tego Magistrat m. Turku wysłał na swój koszt 5 dzieci i 1 nauczycielkę czyli ogółem na koszt publiczny wyjechało 22 dzieci.

Pozostałe dzieci w liczbie 39 udział w wycieczce brały na swój koszt. Każde z nich wpłaciło na ten cel po 80 tysięcy marek, jedno tylko 30 tys. mk.

W celu zaopiekowania się dziećmi Rada Szkolna na ogólny koszt wydelegowała 3 nauczycielki.

Dzieci zwiedzały: Kalisz, Kraków, Wieliczkę, a w powrotnej drodze — Częstochowę. Na zwiedzenie zabytków Krakowa poświęcono 4 dni. W tym czasie dzieci poznały: 1) Zamek królewski na Wawelu z Rotundą Sw. Feliksa i Audakta, 2) katedrę, 3) groby królów polskich, 4) skarbiec, 5) dzwon Zygmunta,

6) Smoczą jamę, 7) pomniki: Adama Mickiewicza, Grunwald i tablicę kamienną T. Kościuszki, 8) Rondele, 9) bramę Florjańską, 10) podwórze biblioteki Jagiellońskiej, 11) muzea: Narodowe, Czartoryskich i Domu Matejki, 12) kościoły: Marjański, Sw. Wojciecha, OO. Dominikanów i Franciszkanów, Sw. Katarzyny, na Skałce z grobami zasłużonych i wiele innych, 13) Sukiernice, 14) Kopiec Kościuszki i rzekę Wisłę.

Wielkie zainteresowanie wśród dzieci wzbudziły poznane rzeczy. Przyglądały się każdej bardzo pilnie i uważnie, wypytywały o szczegóły, robiły notatki.

Wycieczka zrobiła na dzieci nadzwyczaj mile i dodatnie wrażenie. sprawiła nieopisaną radość.

Pod względem naukowym przyniosła im dużo korzyści, a nabyte na wycieczce wiadomości ułatwią dzieciom w znacznej mierze naukę historii i geografii.

Należy też wspomnieć, że podczas pobytu naszego w Krakowie przyjechał prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, w przyjęciu którego brała udział nasza wycieczka. Przebieg tej uroczystości zrobił na dzieci również poważne wrażenie.

Wycieczka korzystała z bezpłatnego przejazdu w obie strony koleją z Turku do Kalisza. Wyruszając z Turku została odprowadzona na stację z orkiestrą przez p. Prezesa Rady Szkolnej Powiatowej, burmistrza m. Turku, Sekretarza Inspektoratu Szkolnego i kierownika szkół powszechnych w Turku.

Strona finansowa przedstawia się w następujący sposób:

**WPŁYWY:**  
od 38 dzieci — po 80 tys. od każ. — 3040000 mk.  
od 1 dziecka — 30 tys. — 30000 mk.  
Zapomoga od Sejmiku — 2600000 mk.  
Zapomoga od Rady Szkolnej — 300000 mk.  
Zapomoga od Rady Miejs. w Uniejowie 100000 mk.  
Zapomoga od Magistratu m. Turku 500000 mk.  
od 5 osób za pobyt w Krakowie z wyc. 85.000  
Razem 6655000 mk.

Wydatki — 5760000 mk.  
Pozostało 895,000 mk.

Kierownik wycieczki (—) St. Sieczko.  
Pozostałą sumę osiemset dziewięćdziesiąt pięć tysięcy marek Rada Szkolna przeznaczyła na zakup podręczników szkolnych dla najbardziej ubogich uczniów szkół powszechnych.

**Ohydna zbrodnia niemiecka.**

Widownią potwornych i niewiarygodnych wprost wydarzeń stała się wieś Sarnówko w pow. grudziądzkim na Pomorzu. Prezes Lokalne koła Obrony Kresów Zachodnich Stanisław Titenbrun, powracając we wtorek dnia 21 sierpnia 23 r. z Owczarek wstąpił do sklepu przy oberży Egerta. Wśród zebranych tam Niemców znaleźli się główni liderzy napadu są zbrzydliwej Eger Heiss, Blum i Witt. Chcąc sprokocować obecnych Polaków zaśpiewali „Deutschland, Deutschland über alles“. Gdy Titenbrun zwrócił im uwagę na niestosowność takiego postępowania, Niemcy rzucili się na niego kładąc ofiarę w okropny sposób; na rękach popręcianych są żyły, głowa rozbita, całe ciało pełne sińców. Podłoga, sprzęty i ściana łokalu, w którym dokonano ohydneho napadu są zbrzydzone krwią pobitego, któremu zbrodniarze zadali rany żelazem, kijami i szkłem. Motywem napadu była chęć zemsty za działalność narodową Titenbruna w gminie. W godzinę po wypadku przybył na miejsce lekarz powiatowy i policja. Lekarz skonstatował duży wpływ krwi i ciężki stan pobitego, który ponadto oskarża, że ze strony przybyłego posterunku policji państwowej nie doznał należytej opieki i obrony.

Podajemy fakty te do publicznej wiadomości, aby Polska cała dowiedziała się, że na ziemiach wolnej Rzplitej Polskiej Niemcy odważają się zagrażać życiu obywatela Polaka za to, że osmielił się być Polakiem, że osmielił się siły swe poświęcić pracy narodowo-społecznej. Rzuca to jaskrawe światło na stosunki na naszych kresach zachodnich. Jeżeli kto twdził się dotychczas i wierzył w „lojalność“ niemiecką ten niechaj się przekonaj, że „uciskani“ Niemcy na kresach zachodnich wolnej Rzplitej Polskiej tłumia gwałtem i przemocą polskie życie narodowe.

Opinia polska zaalarmowana tą wiadomością domaga się kategorycznie jak najostrejszego wymiaru sprawiedliwości dla winnych i ukrócenia niesłychanej bujności i samowoli pruskiej, wytucznej na krzywdzie polskiej a mimo to korzystającej dzisiaj jeszcze prawem kaduka z gościnności na ziemiach polskich.

Czas wreszcie pokazać, że skończyły się u nas rządy Prus że na ziemiach polskich panem i gospodarzem jest tylko Polak.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babinej № 3 ogłasza, że w dn. 20 września 1923 r. od godziny 10-ej z rana w Tłokini-Wielkiej, gm. Opatówek, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: krowy z cielęciami, zboża, kartofli, maszyny do szycia i mebli, należących do spadku po Józefie Landowskim, ocenionych na 5.734.300 marek.  
Kalisz, dnia 7 września 1923 r.

1796 Komornik **Motylewski.**

**MATKI** winne pamiętać o przysypce dla dzieci puder „**Dzidzi**“ (z kugtkiem). Sprzedają apteki i sklepy apteczne. 1778  
Apteka A. Gaseckiego w Warszawie.

**Fortepian**

do sprzedania czarny  
Ul. Dobrzecka 5. 1799

Sprzedam 1803  
**szczenieta**

rasowe wilki w dobre ręce.  
Niecała 10, parter, godz. 2—4.

**Zginął wekcel na 4 miliony** wystawiony przez K. Cywusza 13/8 pl. 8/9 r.b. na zlecenie R. Berlinera żyro J. Perle, który niema już żadnej wartości, łaskaw. znalazca zechce zwrócić takowy, K. Cywusz Piekarska 12, lub R. Berliner, Wiejska 5. 1798.

**Zginęła książka wojskowa** wydana przez 10 pułk piechoty w Łowiczu na imię Michała Petrola rocz. 1897. 1794

**Zaginione weksle** płatne 4 września b.r. 2 miliony marek, 21 września 1 milion  
22 " 1 "  
29 " 4 "  
wystawione na zlecenie Firmy J. Leszczyński i S-ka Sosnowiec

z podpisami: pana Zygmunta Rączkowskiego, pana Jakóba Raucha z Kalisza i unieważnia się takowe. 1801

**NAJWIĘSZY DZIENNIK PROWINCJONALNY. NAJPOCZYTNIJSZE PISMO W WIELKIEM WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM i NA PRZYLEGLYCH KRESACH**  
**„EXPRESS LUBELSKI“**  
wydawany w wielkim stołecznym rozmiarze, redagowany żywo i interesująco, mając świetnie zorganizowaną służbę informacyjną — — —  
jest w skutek swej pożytności we wszystkich sferach **NAJLEPSZYM MIEJSCEM OGŁOSZEŃ DLA FIRM**  
**HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH.**  
Adres wydawnictwa: LUBLIN „Express Lubelski“ ul. Kościuszki № 8, skrzynka pocztowa Nr. 117.

Między Stawiszynem a wiatrakami dn. 1/IX o godz. 11 **zgubiono 8 milionów mk.**  
Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem w Kaliszu Wrocławska 65 m. 6 lub u p. Sobczyńskiego w Stawiszynie. 1776

Poszukuje się **POKOJU** 1762  
z całodziennym utrzymaniem dla samotnego mężczyzny. Oferty składać do Administracji „Gaz. Kal.“ pod „Samotny“

Przyjmuje **bieliznę do szycia męską i damską oraz reperację po cenach przystępnych.**  
Ogrody 3, mieszkania 1, przez ul. Kościuszki. 1727

**Zginęła karta zwolnienia** 1793  
wydana przez P.K.U. w Kaliszu na imię Józefa Pilarczyka.

**Zginął paszport** 1797  
wydany przez Urząd gminy Kamień na imię Andrzeja Kolodziejczaka.

**Zginął tym. dow. osobisty**  
wydany przez Urząd gm. Zbiersk na imię Wilhelma Messal. 1802

Przy ulicy Szopena róg Nowe znajduje się **PLAC** do sprzedania. Bliższych szczegółów można się dowiedzieć, ul. Ciasna 9, m. 1. 1705

**Firanki i kapy**  
w najnowszych modelach na sprzedaż po cenach przystępnych. Dogodne warunki. Ul. Piaskowa 5 m. 10 III piętro. 1672

**2 Numery Naftowe Tygodnika dostaw**  
Na wzór specjalnych numerów Tygodnika dostaw a to:  
Numeru Żelaznego  
Numeru Drzewnego  
Numeru Budowlanego  
wydany w lipcu b. r.  
**2 Numery Naftowe Tygodnika dostaw**  
których zdaniem będzie raznajomienie wszystkich dzielnic Polski z Małopolskim Przemysłem Naftowym.  
Jednocześnie temuż przemysłowcy przedstawiony będzie całokształt wszystkich źródeł zaopatrzenia jego potrzeb w granicach Polski.  
Ogłoszenia, opisy, monografie, notatki i t. p. do powyższych numerów przyjmuje nasza Administracja oraz wszystkie Biura Ogłoszeń w Polsce po cenach naszej taryfy normalnej.  
Wydawnictwo Tygodnika Dostaw we Lwowie.  
1274

**29 T-wo Mleczarskie Wirówki Konwie.**  
Al. Kościuszki 29 w Łodzi  
— POLECA: —